I.
1

BETSABA

DRAMAT W TRZECH AKTACH

Z EPILOGIEM

napisał

Cyryl Jegorowicz

Betsabee

AKT I.

S. I.

BETSABE
Dramat w III. aktach
z epilogiem

7. X 1926 r.
(czwartek)

2

(bogata komnata w domu Urjasza Hetejczyka)
(w głębi obszerna teraza)
(Kurtyna w sporo słońcu)

6 słońcem

SZAFARKA

Nagadzcie jako się patrzy
kwiaty, tkaniny, sprzęty –
niech się dom przeinaczy,
niech będzie uśmiechnięty.

Słn I.

wraz tu inaczej będzie –
wynieśmy majątkie naszędzie –

Sł II.

jeszcze tu przed godziną
szaro było opacznie –

III.

mroczno było – a ino!
zaraz tu jaśnieć zacznie –

IV.

zjaśnieje, gdy Pani przybędzie

I.

przybędzie nad dzień ten mimo

II.

już zbroje zajęte ze śniegu

III.

w pogadce Pani wszędzie!

SZAFARKA

nie zrzędzie – pan junacki
i znamienity mąż –
więc kocha sprzęt majątki –

IV.

ał – wiecznie urogów tłuc –

3 1.

Betrabee!

!! co dopiero przybyła ze wsi !!

AKT I.

W domu Betraby (Komnata z wyjściem na terasę;) Mowa o wojnie z Ammonami o oblężeniu miasta Rabba; mąż Betraby Uryjan Hetejczyk wyruszył na wojnę. Może wrócić; Betruba przyjęcie dziecka przewiduje, że będzie to mędrzec i poeta — przewiduje więcej — zrodzenie się Miłości (w dalekich pokoleniach — ona — druga Ewa — (pomiędzy Ewą a Matką Bożą)) więc ku alluzjom i namaszczaniem idzie w gronie sług na terasę — gdzie przygotowano miednicę i Jachmiała. Wtedy z dala dochodzi śpiew psalmów to Dawid z Kapłanami — Akt kończy się modlitwą — (zachód słońca)

Akt IV.

Urjan zginął; Natan — przypomnieli-
gnomi króla — — —

w Jerozolimie piękna Petrabee
majdzien zabawy —
Knol wielki —

Okładka:

Biesiada.

Stron pierw.: 1. arcyk. 2. 3. 4 ?

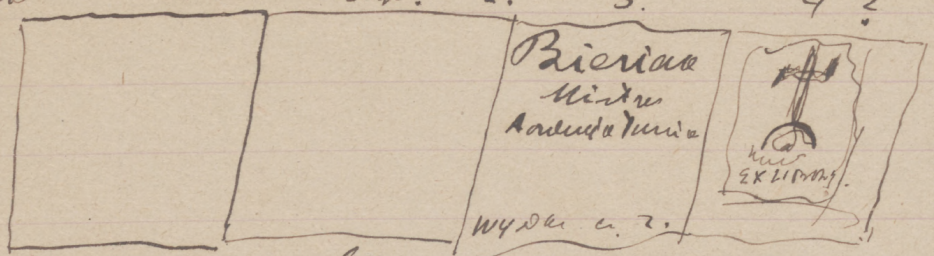

5. 6

LXXV.

Zakończenie

Słowo to pamiętny,
sługa mam,
w radości Tucha
[illegible]
[illegible]

O Duszo słowiańska! w prostocie swojej masz Ty organ rozumienia Głosu Pańskiego. Cała ziemia i wieki świadectwo to niosą Tobie. I sługa pamiętności Twej dla Pana niezadługo uwieńczeli Ciebie.

7

Bieżada.

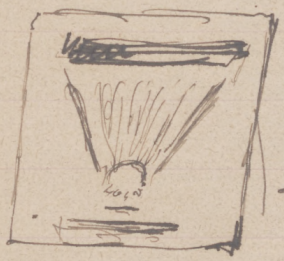

2
44
2
2

AVIS

Toasty 44.

? – robić ustępy na poszczególną stronę

Bieg linji:

Toasty

POCZYNA SIĘ BIESIADA
WYMIE 0 [illegible]
15 94

Artykuł Pierwszy –
wtóry –
Trzeci –

Z,	T,	X,	T,		
X,	Z,	X,	A,		Z, D,
Z,	X,	X,	X,		T, B,
P,	X,	Z,	P,	X,	W,
X,	Z,	X,	X,		N,
X,	P,	Z,	X,		K,
X,	X,	P,	X,		C,
P,	T,	Z,	P,		P,
X,	X,	X,	X,		O,
X,	X,	T,	Z,		J,
X,	Z,	X,			A,

ARTYKUŁ PIERWSZY I

ZASAJENIE uroczystości siedemnastego Stycznia obchodzonej

.... obchodzona Brata.... w gronie jeszcze i małém i cichém

7v

~~Zagr.~~

Bieżące

zagajenie

przez Wielmożnego Antoniego Tomasza

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

w Kole Słuchy Świętej

dnia 17 I. 1841.

8

32
16
48 4

Brzeziada

2
44
2
2.

(Cato Anonimus)
Komentarz pogan.)

Adami Imm
Brzeziada

Avis:
Najpierw
Tarsty.

~~SOLI INVICTO~~

~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ —

Gwałtowne rozłożi
ustępy na wiersza
od nich napisane
Ciąg linji — —

4 5 16

3.1.

Pracy

i Opiecki Sen

8

6.

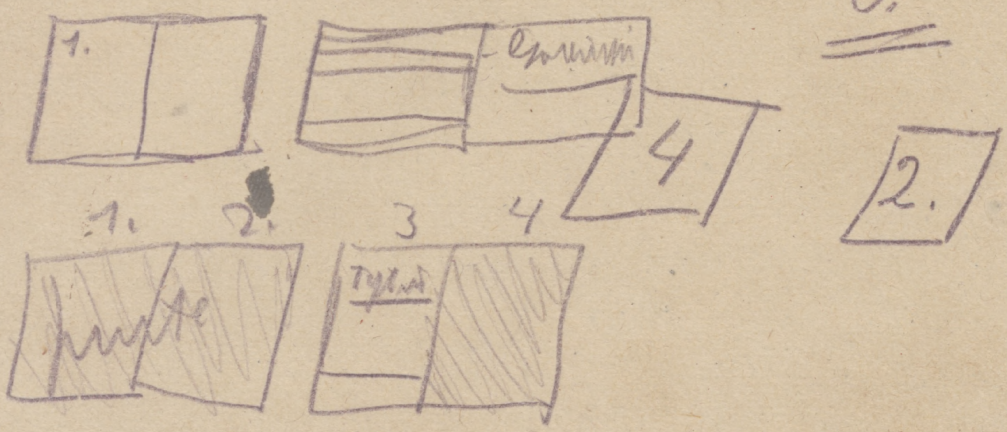

57
25
82.

EGZYSTENCJE

*

Błoto po szyję

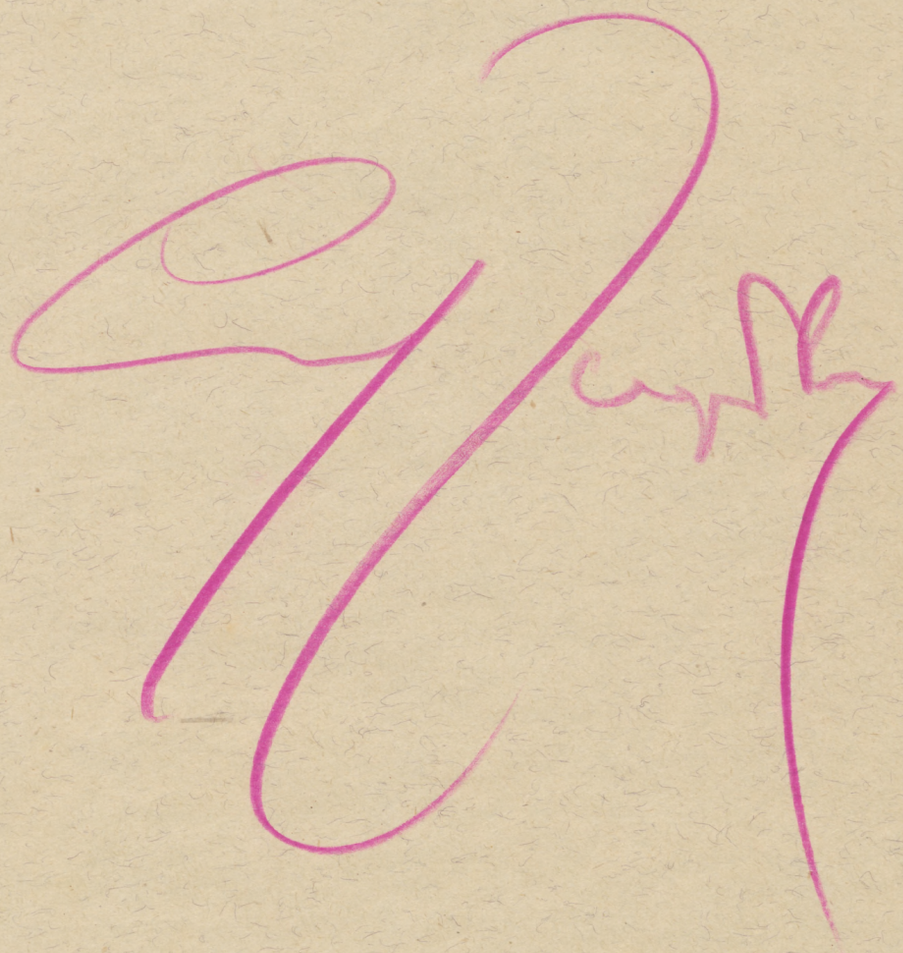

Pierwsze pełne wydanie F. G-go.

Obie części „Fausta" Goethego

12

[jednego z największych arcydzieł literatury światowej] w poetyckim przekładzie

Emila Zegadłowicza

Z okazji wystawienia I Części w Teatrze Narodowym przekład ten był przedmiotem zaciętej polemiki za i przeciw.

Niektóre głosy ~~[illegible]~~:

„Lot słowa jest górny, czystość języka kryształowa, porównania śmiałe. Ze wszystkiego widać odrazu, że doskonały to czynił poeta, przed wielką poezją Goethego z najuniżeńszą czcią głowę i duszę skłaniający."

Kornel Makuszyński.

„Przekład jest bardzo piękny."

Jan Lorentowicz

„... arcydzieło w swoim rodzaju. Zegadłowicz wzbogacił nietylko repertuar teatralny, lecz i literaturę narodową."

Stanisław Miłaszewski.

„Zegadłowicz, posługując się bujnem, giętkiem i wielostronnem narzędziem słowa poetyckiego, wskrzesił „Fausta" w języku polskim z uczuciowym żarem piękna i z wewnętrzną ścisłością natchnienia."

Witold Hulewicz.

„Po raz pierwszy można Fausta czytać z upodobaniem i deklamować. Nowy przekład był śmiałą i zwycięską próbą zmierzenia się naszego wieku ze starym humanistą niemieckim na polu literackiem."

Zygmunt Wasilewski.

„Przekład jest poetycki."

Antoni Słonimski.

Grzymała niemiec

Gazeta Literacka.

„Przekład Fausta p. Zegadłowicza nietylko, niestety, nie jest „genjalny", ale jest bardzo niedoskonały, bardzo lekkomyślny. Parę tysięcy lichych wierszy, to rzecz, od której nasza literatura nie zachoruje. ... dziecinna megalomanja, bałamucenie się opatrznościowe, ~~apoteoza partactwa~~ blaga i partactwo..."

Boy-Żeleński.

„W tem frywolnem tłumaczeniu są obrzydliwstwa".

Adolf Nowaczyński.

„Najgorszą stroną przedstawienia był przekład, zły i co gorsza, dokonany bez pietyzmu dla Goethego."

Karol Irzykowski.

„Przekład jest daleki od oryginału."

Adam Zagórski.

„Tłumacz zatarł charakter utworu, odebrał mu jego zwartość."

Emil Breiter.

Władysław Zawistowski.

Comoedia?
Cz. Jankowski?

Życie Teatru (W. Bramer)

Wydanie bogato ilustrowane.

Cena 2 tomów (640 stron): 15 zł.

podać fotografa

F A U S T
GOETHEGO
OBIE CZĘŚCI

Pierwsze pełne wydanie Fausta
w poetyckim przekładzie
EMILA ZEGADŁOWICZA

Z okazji wystawienia I-ej części
Fausta w teatrze Narodowym
w Warszawie przekład ten był
przedmiotem zaciętej polemiki.
~~Stanowczo zostało już przemilczane~~
~~jednak [illegible] w Warszawie~~
Najwybitniejsze pióra ówczesne
[illegible] pochwały ~~[illegible]~~ dla –

z powodów ~~drobiazgowych~~ [jakoby zbyt swobodnej „kalkowanej"]
przekładu niektórych zdań
~~[illegible] z [illegible] dla [illegible]~~
~~[illegible]~~ powstał Pół-Faust.
Dziś ta sprawa już dawna.
~~Prasa warszawska~~ ~~Zdania~~ Sądu wyjmujemy
przeważnie były już ~~zg~~ zgoła dodatnie,
niejednokrotnie pełne zachwytu
i admiracji. ~~Z [illegible]~~ Podajemy
kilka wyjątków z pism przy
Kornel Makuszyński:

DRAMATIS PERSONAE AKTU DRUGIEGO

FAUST

MEFISTOFELES

Famulus
Bakalaureus
Wagner

Homunkulus

Anaksagonas
Thales

Erychto
Penejos
Chiron
Manto
Seismos

Empuza
Oreas
Nereusz
Proteusz
Galatea

Forkjady { Dino, Pofredo, Empo

Gryfy
Arymaspy
Sfinksy
Syreny
Nimfy
Pigmejczycy
Starczyzna Pigmejczyków
Wódz naczelny pigmejczyków
Imsowie

Tomcio-Paluchy
Żórawie Ilikusa
Lamje
Nereidy
Trytony
Telchinowie rodyjscy
Psylle
Marsowie
Donydy

Chór rolnictwa
Chór mrówek

15

GOETHEGO FAUST

w tłumaczeniu

Emila Zegadłowicza

Egzemplarze numerowane od Nr 930 do 1050 jako reszta z wytłoczonych tysiąc pięćdziesiąt numerowanych egzemplarzy, jest do nabycia.

Cena 2 tomów, zawierających 238 + 358 stron druku oraz 7+7 rycin, wynosi 1000 złotych. Do tego dochodzą koszta przesyłki w kwocie 60 Zł. Zamówienie wraz z gotówką należy przesyłać pod adresem Komunalnej Kasy Oszczędności pow. wadowickiego w Wadowicach Konto P.K.O. Nr IV-267.

Rudel Kazimierz
Wadowice, Rynek 10.

„Faust"

Eine Tragödie von
Johann Wolfgang von Goethe.

Erster Theil.

Illustrirt in 50 Cartons von
Alexander Liezen-Mayer mit Orna-
menten von Rudolf Seitz.
Ausgeführt in 13 Stahl- und
Kupferstichen von: J. Daukel, J. F. Deininger,
G. Goldberg, E. Forberg, Fr. Lindy.
Die Cartons auf Holz gezeichnet
von W. Hecht.
Holzschnitte von W. Hecht's xylo-
graphischem Institut.
Gedruckt bei Gebrüder Kröner
in Stuttgart.

München und New-York
Verlag von Strobel und Kirchner. 1876

G. P.
ark. I^4

17

MCMXXV

Godów Pasterskich
ark I, II, III, IV, i 3 str. z ark
V^go — do drugiej korekty

6. grudnia 1927
= Ganesi-gay =

[signature]

1.

3
18.

GORŻKIE ŻALE

napisał
Emil Zegadłowicz

59.

19

GORZKICH ZALÓW KONIEC

(Knaurka

60.
20

DRUK - - - -

- - - -

21

do Hajawatha

o ziemię = Ładoga jezioro =

Ziemia

(Poza zakochaniem — jestem kupiona —
czytając tak, że on lepiej a ona tam
trzeba rozpoczęła gazetę — jak jeden
oczywiście — czytając powoli wychodzą)

W dniach tych grozą nad Europą
nad Towarzyszem Hajawata
uspokajał – koił klęski –
cześć nie zato Hajawacie
i cześć również Longfellowi
który z dębu i puszcz odwiecznych
z prerji, ~~stepów~~ lasów, jezior, mórz
baśń wyśpiewał doskonałą –
~~baśń – poemat~~ –
a nam – zagubionym w mrokach –
promień słońca poprzez chmury
zesłał cichy i kochający –
cześć poecie – Longfellowi –
cześć poecie – Hajawacie –!

i wykonał, co mu zlecił
gospodarzy Hajowata –

Przyznała, czy Nakonie
rzekła tedy, o mój wnuku –
dziś Nadam się nie mówiąc,
strzeż twoje zawsze ciebie –
– jeśli dzisiaj w nocy wieczory
gdy na rozmaite miejsca wszystkie
gniewny człowiek po gołemu,
jak kogoś światłem skrzyć
jeśli, mówię, dziś dokonam
iż ten Kator Minegogi
uleczony i odjęty
będzie też i całej wiosce –
wiecej zgodnie kurkuma: „oto
cudotwórca Hajowata
zwiedził Kator, Scało-Noże,
to prawdziwy jest bohater,
lekarz oraz prawodawca –
a przyjęcie Minegogi –
co z Dakotów Mrozu koszów
wzięła Kator do wiązania –
podła tobie z dziękowaniem
mój różowy Kmieć Azalji –
Kwiat Azalji tobie pisze –

„UK" – rzekł z śmiechem Hajowata
niech tak będzie, czy Nakonie" –

Oto co się w Nocy Mieczów
przydarzyło na wybrzeżu
Hiny Wyżni – na wybrzeżu
[illegible] tak Wielkiego Chorego –
[illegible] Minegogi bez wątpienia,
bo Kadam [illegible] od wieczora

Do-Nar-lio – wskutecznił
wszystko prędko jak należy
jak polecił Hajawata –
cześć Mieszczek – Ka-tar-Tynię –
zawinięte w krany kilim
były w rękach chińczyki
w rękach śniadych, prawowitych.

„Uk! – Krzyknęli starzy zgodnie –
głośno starzy zakrzyknęli –:
obok traw i ziół leczniczych
Hajawata odkrył sposób
jak najlepiej kotar zwalczyć!"

O

(niemoralny jest wszelki przymus i represja; terror –

Pisze „kto usłyszał raz w życiu jej „mamuno" przy
spoczynku miłosnym – ten już do końca życia tego
nie zapomni" – jest w tem (poza wzbudzeniem
zazdrości rozlewającej się w obrzydzenie) niezawodny
podźwięk (podświadomego?) kupiectwa! Wiecznie
pośredniczy – i handlowi kulturalnemu, brutalnie;
w tych trzech branżach pracuje" (pozwalają
pracować innym! – pośredniczy tylko, ciągnie
zyski – prawie iż jest rzetelność!) – obrzydłe! –
Przemieszki!!

Pancerzyna do wyjęcia do Hajawody

Hodina před Jitřní
Život Mikuláše Stříbrem-
pisaného / Přeložil Fran-
tišek Bicek / 1930 / La-
dislav Kunciř v Praze /
Knihy Nové Doby, svazek
21.
Podle osnovy Ant. Liskov-
ce vytisklo Družstvo Kni-
htiskárny v Hranicích.
Bylo též vydáno třicet
číslovaných výtisků na
ručním papíře Hahne-
mühle.
Format: str.
4 nlb / 357 / 12 nlb /

SONATA.

Stoisz pod krzewem magnolji,
co w śnieżne kwitnie kielichy,
w które się zorza przelewa —
Jak ongiś pod drzewem Ewa —
stoisz pod krzewem magnolji
w wieczór przejasny i cichy —

Myśli twe pełne są smutku
w wieczór przejasny i cichy —
wyciągasz tęskne ramiona
po kwiat, co w włosach twych skona; —
myśli twe pełne są smutku,
jak zorzy kwiatów kielichy —

Serce twe pełne rozpaczy,
jak zorzy kwiatów kielichy —
słońce aleje wyzłaca —
ktoś niemi odszedł — — nie wraca — —
Serce twe pełne rozpaczy
w wieczór przejasny i cichy.

Opada kwiat zorzą krwawy
jako tęsknota zraniona
i u stóp twoich się kładzie
świadectwem marzeń zagładzie —
Opada kwiat zorzą krwawy
i jako serce twe kona.

Stoisz pod krzewem magnolji
a w trwodze serce twe kona — —
Słońce za borem się kryje —
— nie pragnąć dłonie niczyje — —
Stoisz pod drzewem magnolji,
jako tęsknota zraniona —

W wieczór przejasny i cichy
milkną bezradne rozpacze
a twa tęsknota zraniona
w skardze bezsilnej już kona — —
W wieczór przejasny i cichy
strzępami zorzy krew płacze — —
. . . . . .
. . . . . .
Strzępami zorzy krew płacze
w wieczór przejasny i cichy — —

30.

ROSA MISTICA. XZ

Otwieram małe okienko
z szklanych złożone kółek
ujętych w ołów.
Ranne, świeże, wonne oddechy
drzew, kwiatów i traw
radośnie załkały w mem sercu:
Hosanna, słońce wschodzące!

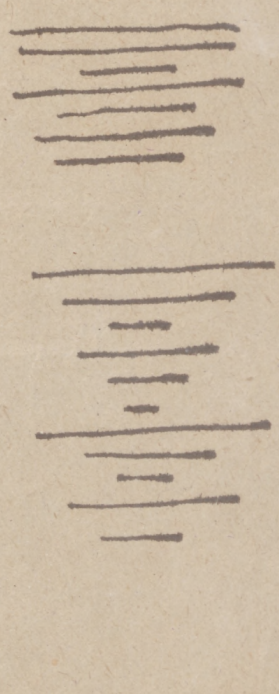

Po murze pod oknem mej celi
pnie się róża czerwona
ku mnie —
róża czerwona i wonna
jako twe usta
Madonno —
w snach mych upojnych wyżnione
jako twe usta
rozkoszne
czerwone i wonne i wilgne
Madonno —

Tęskniąc za mnie drzewa, tęskniąc zawsze w nadziei
i pamiętam rozumny wam mądre drzewa,
gdzie niegdyś pod cienkiemi, lekkiemi [illegible]
[illegible] na łące —

Gdy zakwitły na wierzchu, różowo i biało
przywitałem je dziękiem bezkrwawym [illegible]
-lem słońce, które [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] z pełnią [illegible] —

Gdy po latach tułaczych w [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] tęsknoty [illegible] [illegible]
zakwitły mi te drzewa jak gniewny [illegible]
w różowe kwiaty.

A rozrosły się [illegible] i [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] —
jak [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] na [illegible] —
[illegible] [illegible] —

Skrzętny zabieg [illegible] [illegible] [illegible]
— a [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] w [illegible] [illegible] —

I [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] —
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
o każdej [illegible] —

O [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] i [illegible]
[illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]!

6.8 maja 1911.
29. IX. 1913.

04.

32

Nowość!! Nowość!!

E. ZEGADŁOWICZ:

KANTYCZKA ROSISTA

KLASYCZNA NOC WALPURGJI

33

Farsalskie błonie.

~~Bitwy~~

mrok

ERYCHTO

Bitwy farsalskiej rocznicę przybywam święcić okrutną
ja Erychto posępna - lecz nie w tej mierze obrzydła
jak nieoględni poeci zwykli mnie smagać w utworach;
zalety nadmiernie wynoszą, wady nadmiernie spiętrzają.
Pole bitwy zarosła wilkiemi grzybami namiotów.
Tej nocy odrzucone wskrzeszonej - od wilków w pamięci wciąż żywej;

7. września 1932 Katowice

34

Moja Kochana, głupia mamusia

Komedja w 3 aktach
Ludwik Nerz i L. M. Mayer
przekład E. Zegadłowicza

Osoby

Helena
Jadzia
Baron Maks Heiderich
Baron Leo Heiderich
Notarjusz Dr. Kaspar
Beewicke
Dyrektor hotelu

KOLĘDZIOŁKI BESKIDZKIE

O NAGODZENIU KALINOWĘM, O KLESZCZU I ROZUMIE CZESZĄCYM PYRZ, O CZCI ZAWODU, O KSIĘŻYCU POD BECZKĄ KAPUSTY, O TEM CO NAPEWNE BĘDZIE, O ZAPACHU PRZYWIDZIANYM, O CUDOWNYCH PRZYGODACH, O WIEDZY NAOPAK ŚCISŁEJ, O UCIECZCE PRZED WIELOMÓWNOŚCIĄ KOCIONOŚCÓW I RZĘPAŁÓW, O KOSZAŁKACH I OPAŁKACH, O NIEUDAŁYM POŁOWIE, O ZALOTACH KOMAROWYCH, O UWIEDZENIU, PRZETAKU I FLASZKACH, O MIŁOWANIU NIEUDOLNEM, O WINOBRANIU PO PÓŁNOCY, O WYRAJU ZASOBKU SKRZYNIEGO, O CIEŚLI I JABŁKACH W SPALONYM LESIE, O LASCE KUŚDYKUJĄCEJ, O PANBOŻYM ZŁODZIEJU, O KONFESJONALE KALINOWYM, O NIENASKIEGO KOCHANCE, O PRZYŁOGU BALLADOWYM, O ZAMĘCIE W IZBIE WÓJTOWEJ I NA ROZSTAJU, O DRODZE PO DRUGIEJ STRONIE ZIEMI, O SKRZYPECZKACH ZAMARYCHOSTOWYCH, O STRACHU, KNURZE I KUJAWIAKU, O SOJEK KORALOWYCH OCZACH, O POZDRÓWKANIU I NIBY ŻENIACZCE RAJTARA Z WIERZBĄ, O KRZYŻACH ŁAZĘGACH, O POMIŁOWANIU

Krąg
Życiorysu Mikołaja
Srebrzyńskiego

Godina pred jutro

Z pod mżystych Kamieni
Żywot Mikołaja Srebrem=
pisanego / część druga / nakł.
Księgarni św. Wojciecha, Poznań,
Warszawa, Wilno, Lublin.
Tłoczono w drukarni św.
Wojciecha w Poznaniu / Na
papierze z własnej fabryki
papieru „Malta".
Format: str.
8 nlb / 335 / 1 nlb /
Rok wydania: 1928.

Cień nad falami

żywot Mikołaja Srebrempisanego/ część Trzecia/ Nakład Księgarni św. Wojciecha, Poznań, Warszawa, Wilno, Lublin/

Tłoczono w drukarni św. Wojciecha w Poznaniu/ na papierze z własnej fabryki papieru „Malta".

Format: str. 8.

nlb. /420/

Rok wydania: 1929.

1
2
3
4
5
6
7
8
9
0
1
2
3
4
5
6
7
8
9
0
1
2
3
4
5
6
7
8
9
0

Kronika Pamiętników Łukiskich.

Pamiętniki powstały od października 1921 r. do października 1922 r.

„Ballada o drzwiach" była drukowana po za pierwszy w „Czartaku" (nr I z dn. 1go lutego 1922 r.); Wszystkie (6) ballady wyszły w styczniu 1923 r. Ballada „o Wawrze" została przedrukowana w „Prusie" (nr I z dn.) po za tem wyszła w osobnej odbitce z dwoma tłumami z końcem roku 1923go, oraz w „Wiadomości literackiej" wyszła na cześć Marszałka Józefa Piłsudskiego 19 maja 1924 r. Nadto B. o drzwiach wygłosiła recytacje p. K. Rzyszczewskiego na uczcie 40 koncertach; Ballady o „Wawrze" i część ballady o „Sadowniku" odczytał K. H. Rostworowski na odczycie dnia 8. XII. 1923; Ballady o Wawrze i Kamieniołomie deklamowała Stan. Wyrwa. Sztuka w kollegium wykładów naukowych dn. 10. XII. 1923 r.

Przedruk Kroniki I. wyd.

LABORATORJUM

42

na modłę średniowieczną pełne cudownych, nieporoczn=
nych fantastycznych przyrządów.

WAGNER

(przy ognisku)

43

Kochanemu
Jerzemu Kornackiemu
z serdeczną
przyjaźnią

MARTWE
MORZE

Czy Zagórski

Gorzów-Gorzyca
18. IV. 1939 r.

EMIL ZEGADŁOWICZ

& 72 KM

MIĘDZY ZMORAMI

A MOTORAMI

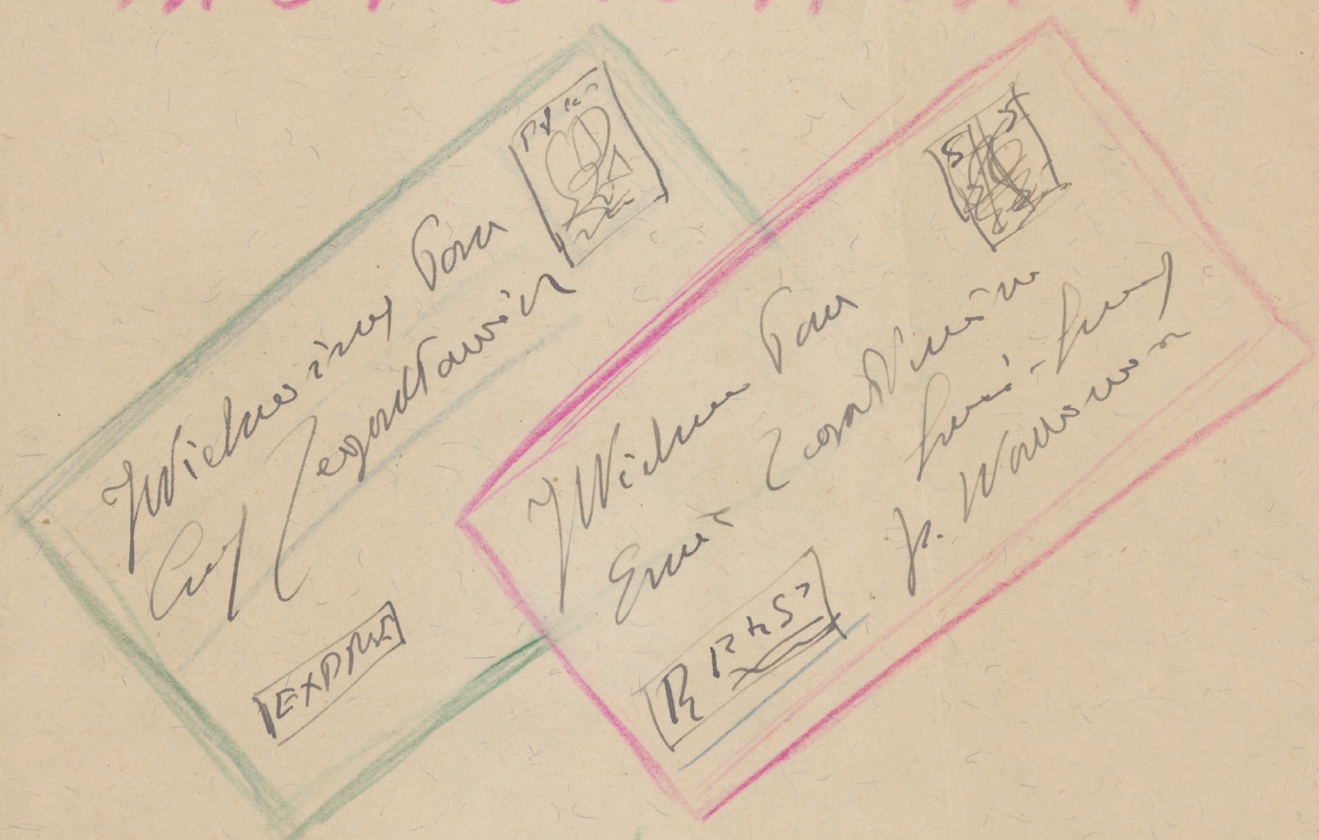

KRAKÓW

KSIĘGARNIA POWSZECHNA

MCMXXXVI

Pieczątki Beskidzkie

Drzeworyty oryginalne

Jędrzeja Wawra –

TEKA PIERWSZA ZAWIERA DWA

~~[illegible]~~ Portrety Wawra drzeworytu wykonane przez Jana Hryszkowskiego oraz ~~osiem~~ dziewięć drzeworytów Świątkarza Beskidzkiego: a to: I. Dzieciątko Jezus, II. Chrystus Anarolliwy, III. Upadek pod Krzyżem, IV. Męka Pańska, V. Święty Jan Ewangelista, VI. Św. Szymon, VII. Św. Katarzyna, VIII. ~~[illegible]~~ Strącenie do Piekieł, IX. Kompozycja [illegible] X. WSZYSTKIE Drzeworyty ~~[illegible]~~ tłoczono ręcznie w pracowni Jana Hryszkowskiego na salwatorze. ~~[illegible]~~ Wydano staraniem i nakładem Czarteska w ilości 125 (słow.) egzemplarzy numerowanych wygrawanych przez autora i podpisanych przez wydawcę

WF

[illegible]

Całość Pieczątek Beskidzkich obejmie dziesięć tek (100 drzeworytów) ~~[illegible]~~ wydawanych mniej więcej w półrocznych odstępach czasu. Do teki dziesiątej załączam będzie ~~[illegible]~~ Kronika Twórczości i życia Jędrzeja Wawra, oraz wyboru poezji poświęconych Świątkarzowi beskidzkiemu.

46

EMILA ZEGADŁOWICZA

PODKOWA NA PROGU

ROKU PAŃSKIEGO MCMXXXII
W OFICYNIE FLORENCKIEJ TYSZKIEWICZÓW

47 v

Poemat w siedmiu pieśniach z prologiem i epilogiem, z siedmioma drzeworytami i winietą Maryli Tyszkiewiczowej, wydany jako ósma publikacja florenckiej Oficyny, złożony kursywą Nicolas Cochin i odbity na własnym papierze w stu egzemplarzach liczbowanych ręcznie i podpisanych. — Cena książki oprawionej w pergamin: lirów 200 loco Oficyna, zaś w kartonie lirów 120.
Florencja, via Giordani No 7.

DRUK pismami: petit kursywa anti=
kwa w tekście, garmona kursywa
antikwa w nagłówkach, cicero kur=
sywa szerokie w tytule, petit rom.
antikwa w refrenie na str. 28 ej. ukoń=
czono dwudziestego dziewiątego maja
roku pańskiego tysiąc dziewięćset
dwudziestego trzeciego w drukarni
Franciszka Foltina w Wadowicach;
Okładkę i exlibris sposobem lino=
leonytowym wykonał Ludwik Misky;
godło czartaka, euploi i znak drukarski
na odwrocie okładki powtórzono z „po=
wieści bełkidzkich". Egzemplarzy odbito
trzysta dwadzieścia na papierze ręcznie czerpa=
nym. Książka zawiera:
str. 48 (1a, 2a i 48a nieliczbowane), arku=
szy sygnowanych: A II, A III, B, B II, B III, C, C II,
C III, D, D II, D III, E, E II, E III, F, F II, F III; Skła=
dał Edwara Kołodziej, Wytłoczył Józef
Petrykiewicz.

Klinr

Wydanie niniejsze, piąte z rzędu, zdobiło drzeworytami Jędrzeja Wowra z Gorzenia dolnego odbito w ilości 120 (?) egzemplarzy w oficynie drukarskiej ..... w ..... na bezdrzewnym papierze folwarki ..... w ..... Wszystkie drzeworyty kopiował ręcznie Jędrzej Wowro. Sporządzone są ~~[illegible]~~ numerowane (od 1 - do 120,) przez drzeworytnika sygnowane, przez autora podpisane.

POZDRÓWKANIE BESKIDZKIE
TRZY BALLADY O PRZYJAŹNI
NAPISAŁ EMIL ZEGADŁOWICZ
R. P. MDM XXLIII

Druk poematu p. T. „Światła w otchłani"
ukończono dwudziestego pierwszego grudnia
tysiąc dziewięćset trzydziestego drugiego
roku czcionkami drukarni Fr. Folkina
w Wadowicach. Skład:
Tłoczył:

εὖ πλοῦ

EMIL ZEGADŁOWICZ

& 77

TAJEMNICA LISTÓW

Które mnie doszły
między Zmorami
a Motorami

Jeszcze list od Ziemięckiej

i

dwa listy o „Głosie"

EMIL ZEGADŁOW
I CZYTELNICY

Tajemnice
listów

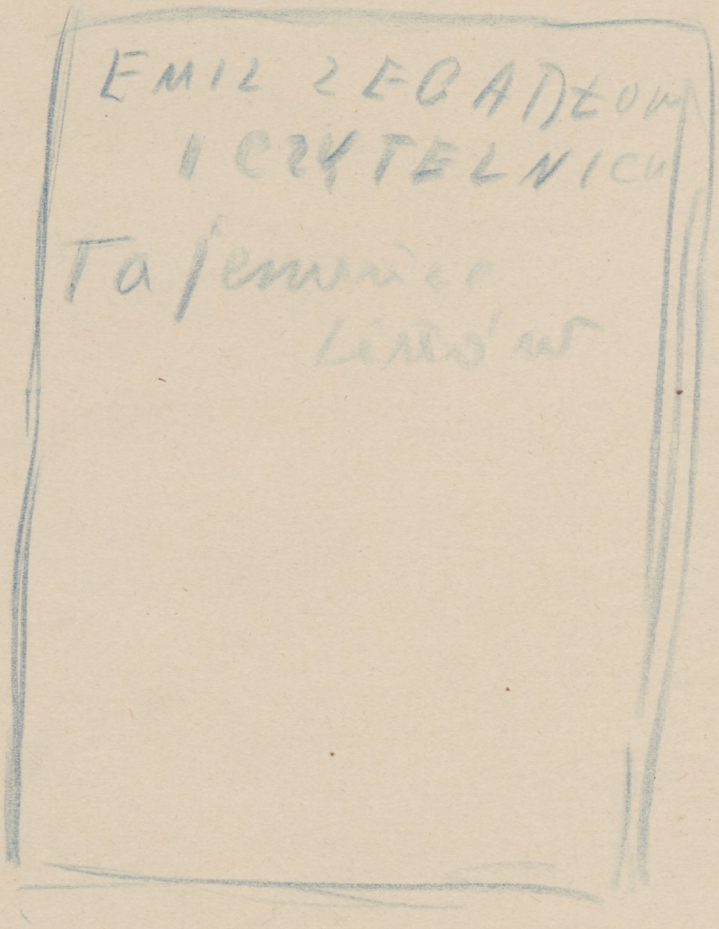

„TENTENTY...“ Emil Zegadłowicz, Wacław Orłowski, Władysław Topór. Kraków 1908. Skład główny: Kraków – D. E. Friedlein, Warszawa – E. Wende. – 6 str. nlb. – Od 7 – 101 liczbowane – 3 nlb. – Od str. 7 mej do 41 wej cztery poematy Emila Zegadłowicza: „Drogą życia“, „Gra“, „Błędny ogień“, „Chwila“. – Na karcie okładkowej rysunek Ludwika Mistyego, również tego autora w tekście listwy winietowe oraz pięć winiet na str. 7 mej, 16 tej, 17 tej, 47 mej, 71 szej, 81 mej, 97 mej; reszta winiet rysunku J. Nowowiejty. Druk wykonała Drukarnia Związkowa w Krakowie, ul. Mikołajska L. 13. Pod zarządem A. Szyjewskiego. Okładka ukazała się w grudniu 1907 mego roku (jest wiec antydatowana) Nakład autorów. Egzemplarzy było 500.

Z części nakładu wyłączono poezje Emila Zegadłowicza, powstała stąd osobna broszura obejmująca 41 liczbowanych stronic pod ogólnym tytułem: „DROGĄ ŻYCIA". Kartę tytułową oraz okładkę dodrukowano w Rolniczej Drukarni i Księgarni Nakładowej w Poznaniu w grudniu 1927go roku. Egzemplarzy „Drogą życia" wykonano ---

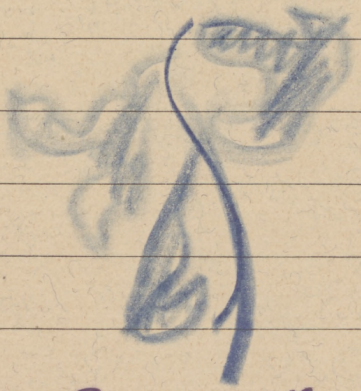

~~Wiersz~~ Przerywnik z „Tententów" str. 71.

5.

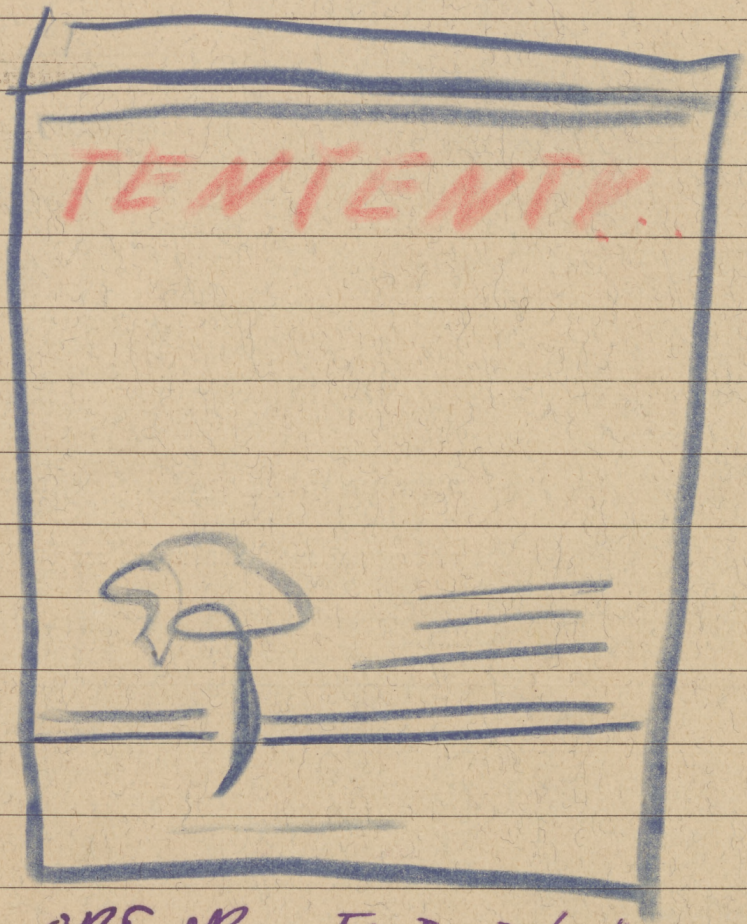

Okładka „Tententów"
/: Format oryginału: W: S: :/

WIELKANOWINA
1923

W godzinie wzrostej po za Boże Narodzenie...

12.

60

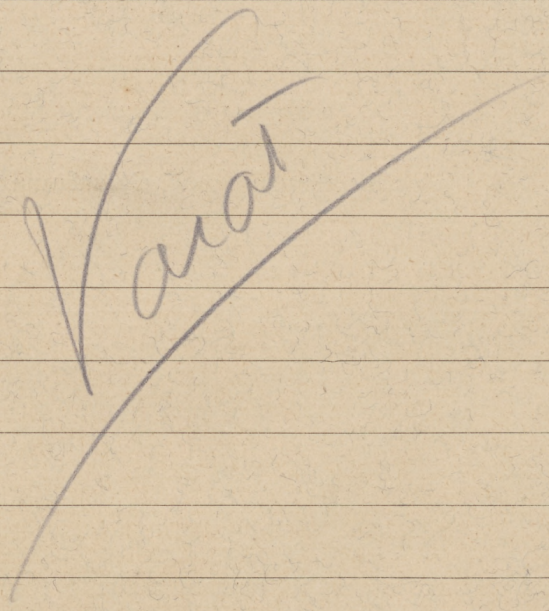

W godzinie wzrosłej po za Boże Narodzenie
jak drzewo zbyte pnia: – Korona – ~~powiew~~ – drżenie –
wynagla się z przestrzeni – dni nowych widziadło,
które ~~[illegible]~~ nad drogą życia jak struna się kładło
od narodzin dalekich – struna czujna, żywa –
napięta między ziemią a niebem cięciwa;
– wiatr najcichszy, myśl zwiewna, która nią potrąci
wraz powszedniość pomiesza, zamieni i zmąci; –
– gdy się zadymki tonów w opadzie ułożą –
gra ona jedna tylko! – gra melodję Bożą
o realności wiecznej, o zabiegów złudzie,
o jedynie potrzebnym wielkim ducha trudzie,
co każe skreślić siebie jak liczbę niewartą,
co przestrzeń wyolbrzymia ogromną, otwartą,
wśród której „ja" jest cieniem, mamidłem i niczem –
– bo jeno człowiek żywie, co w gwiazdy obliczem
zwrócony, roztęskniony – rozkazem swej dłoni
czarnym chmurom przystępu na modrości broni,
a ziemi śpiewać każe w tak błękitnej rzucie,
że to nie światło śpiewa nie woń – tylko czucie
słów iskrami kwitnące z wieczności po wieczność –:
– człowiek wola, uczucie, świadomość, konieczność.

I.
62

WIGILJA

DRAMAT W PIĘCIU AKTACH

napisał

Emil Zegadłowicz